

Energetyzujący Peeling Do Ciała – Organic Energising Body Scrub

49,90 zł – 200 ml

Moja przygoda z kosmetykami Love Me Green rozpoczęła się już przeszło rok temu, kiedy to, zachęcona produktami z Glossy Box, zdecydowałam się na zakupy. Jest mi niezmiernie miło, że mogłam do nich powrócić, ponieważ, po przetestowaniu peelingu do ciała, przypomniałam sobie dlaczego wtedy im uległam 😊

Cała przesyłka smakowicie pachniała pomarańczą (pudełko było lekko klejące, ale producent zadbał o odpowiednie zabezpieczenie), a ja nie mogłam się doczekać, kiedy w końcu będę mogła wypróbować ten produkt.

Produkty marki LMG charakteryzują się bardzo estetycznymi opakowaniami - jednolita, ułatwiająca identyfikację szata graficzna, czytelne tytuły, wyraźny skład, data i krótki opis produktu, również w języku polskim.



W przypadku tego produktu, uważam że również forma odkręcanego pudełeczka jest bardzo trafiona. Możemy go ustawić na brzegu wanny lub na półeczce pod prysznicem i swobodnie sięgać po zawartość, nie brudząc i nie tłuszcząc przy tym całego opakowania. Produkt, dzięki bardzo dużej zawartości olejków, jest dość płynny, opakowanie np. w formie tuby, mogłoby doprowadzić do zbyt szybkiego zużycia.



Peeling złuszcza martwy naskórek, dzięki zawartości kryształków cukru, które są wyraźnie widoczne.



Producent zaleca stosowanie peelingu na oczyszczoną, zwilżoną skórę. Ja postanowiłam wypróbować go na dwa sposoby. Jeżeli zależy Wam na mocniejszym złuszczeniu, spróbujcie wykonać peeling „na sucho”. Szczególnie w miejscach, gdzie skóra jest najmniej delikatna – łokcie, kolana, pięty. W przypadku takiego rozwiązania, na pewno zużyjemy większą ilość produktu, jednak efekt na pewno Was zachwyci.



Wyraźnie widoczne kryształki złuszczają, ale nie podrażniają skóry!



W przypadku aplikacji „na mokro” produkt jest bardzo wydajny, kryształki błyskawicznie się rozpuszczają, łącząc z olejkami, i złuszczają, oraz pielęgnują naszą skórę.



Cały zabieg jest bardzo, bardzo przyjemny. Zapach pomarańczy pobudza do działania, przywraca energię i, co najważniejsze, utrzymuje się na skórze jeszcze długo po aplikacji. Skóra po użyciu peelingu jest super gładka, nawilżona, a efekt utrzymuje się nawet kilka dni. Osoby z mniej wrażliwą skórą, spokojnie mogą zrezygnować z nakładania balsamu tuż po peelingu, pielęgnujące olejki zapewnią jej komfort, bez zbędnego przetłuszczenia i uczucia klejenia.

Najważniejszą cechą produktu, poza właściwościami złuszczącymi i pięknym zapachem, jest dla mnie na pewno skład. Uwielbiam produkty z silnymi aromatami, niestety większość z nich perfumowana jest sztucznie. W przypadku produktów Love Me Green, możecie mieć pewność, że dajecie swojej skórze to, co dla niej najlepsze. Nie zawierają parabenów, silikonów, olei mineralnych, nie są testowane na zwierzętach, a jakość użytych składników gwarantuje certyfikat Eccocert.

Podsumowując, produkt spełnił, a nawet przerósł moje oczekiwania. W połączeniu z peelingiem do twarzy z tej samej serii, na stałe zagospodzą w mojej łazience. Być może, w przyszłości uda się ulepszyć opakowanie tak, aby produkt nie wylewał się podczas transportu, jednak doceniam, że producent wyszedł nam naprzeciw i z tego powodu znacznie obniżył jego cenę. Z przyjemnością polecam ten produkt wszystkim, dla których liczy się jakość i skuteczność działania, tym, którzy chcą dbać o siebie w sposób odpowiedzialny i przyjazny środowisku.